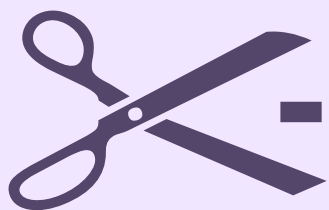


Seria

Chcę samemu!

Wycinanie



Hanna Odelga

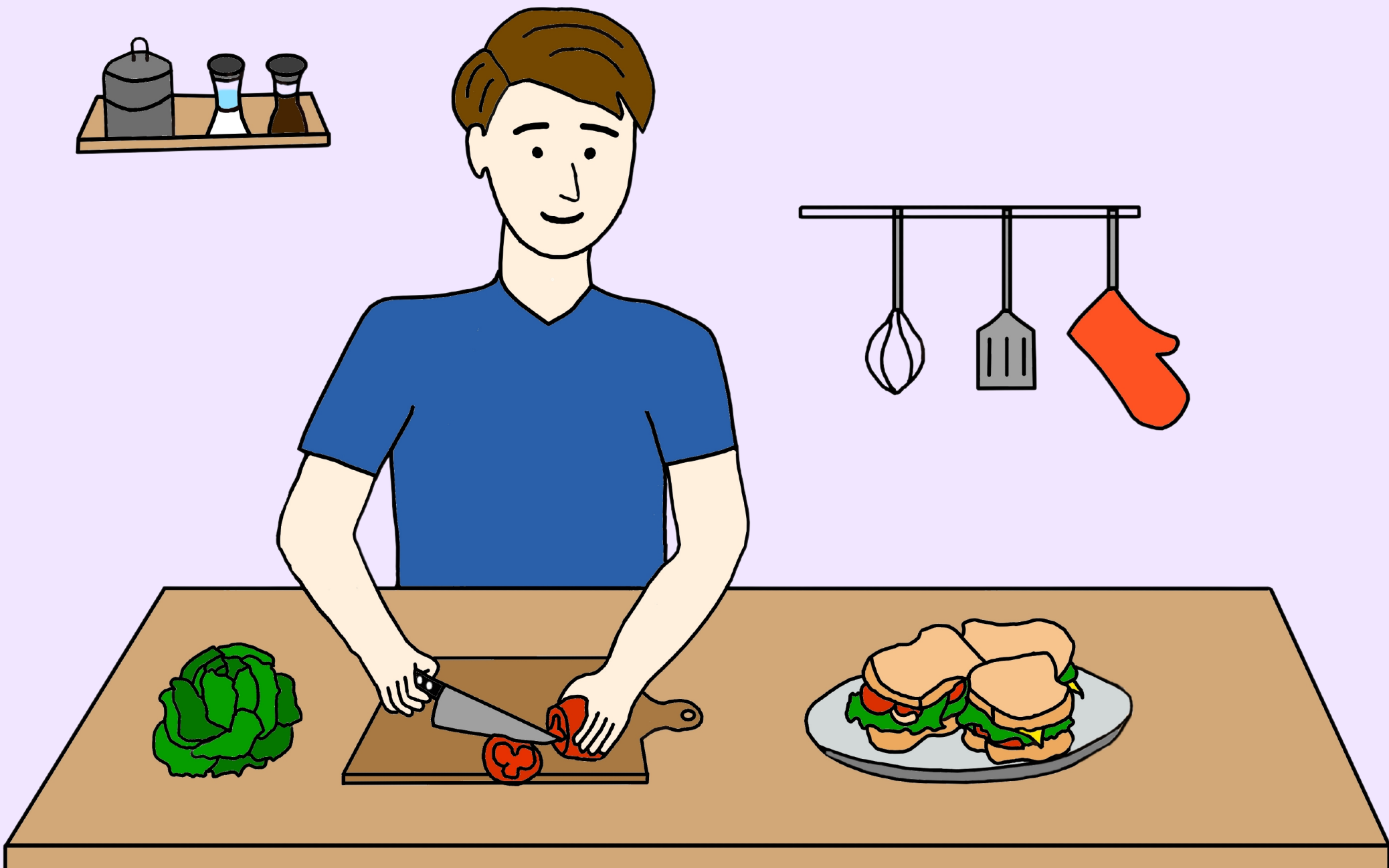
Ilustracje: Agnieszka Matejczyk

chcesamemu.online

Ten dzień był inny niż pozostałe, ponieważ była sobota. Cała rodzina była razem w domu.

Tata wstał rano, aby przygotować śniadanie. Zrobił pyszne, kolorowe kanapki z serem, szynką, pomidorem, ogórkiem i sałata.

Marta z Mikołajem spali trochę dłużej, bo nie musieli wstawać do przedszkola i szkoły. Madzia obudziła się jak zwykle około ósmej rano.



Dzień zaczął się leniwie. Po wspólnym śniadaniu mama pojechała na szybkie zakupy, a tata został z dziećmi w domu.

- To co robimy? - zapytał tata

- Klocki, klocki – odpowiedziała szybko Madzia.

- Ja wolę pooglądać bajkę – stwierdziła Marta.

- O nie! - zawołał Mikołaj.

- Co się stało? - tata był zdziwiony nagłym krzykiem syna.

- Zapomniałem, że idę dzisiaj na urodziny do Wojtka.

- Ale przecież kupiliśmy mu prezent, byłeś ze mną w czwartek w sklepie. Wybraliśmy dla niego klocki.

Pamiętasz? - tata starał się uspokoić Mikołaja.

- Tak, ale nie mam dla niego kartki urodzinowej

- Hmm – tata potrzebował chwili na zastanowienie

– może w takim razie zrobisz ją samodzielnie?

- Super, idę po kartki, mazaki, klej i nożyczki.



Mikołaj poszedł do swojego pokoju, wziął wszystkie potrzebne mu rzeczy i wrócił do salonu, gdzie czekali, gotowi mu pomóc, tata, Marta, a nawet mała Madzia.

- Jaki masz pomysł na kartkę? - zapytała starsza siostra

- Chcę, żeby na kartce był czerwony, wyścigowy samochód i życzenia.

- Nie umiem takiego narysować – odpowiedziała Marta.

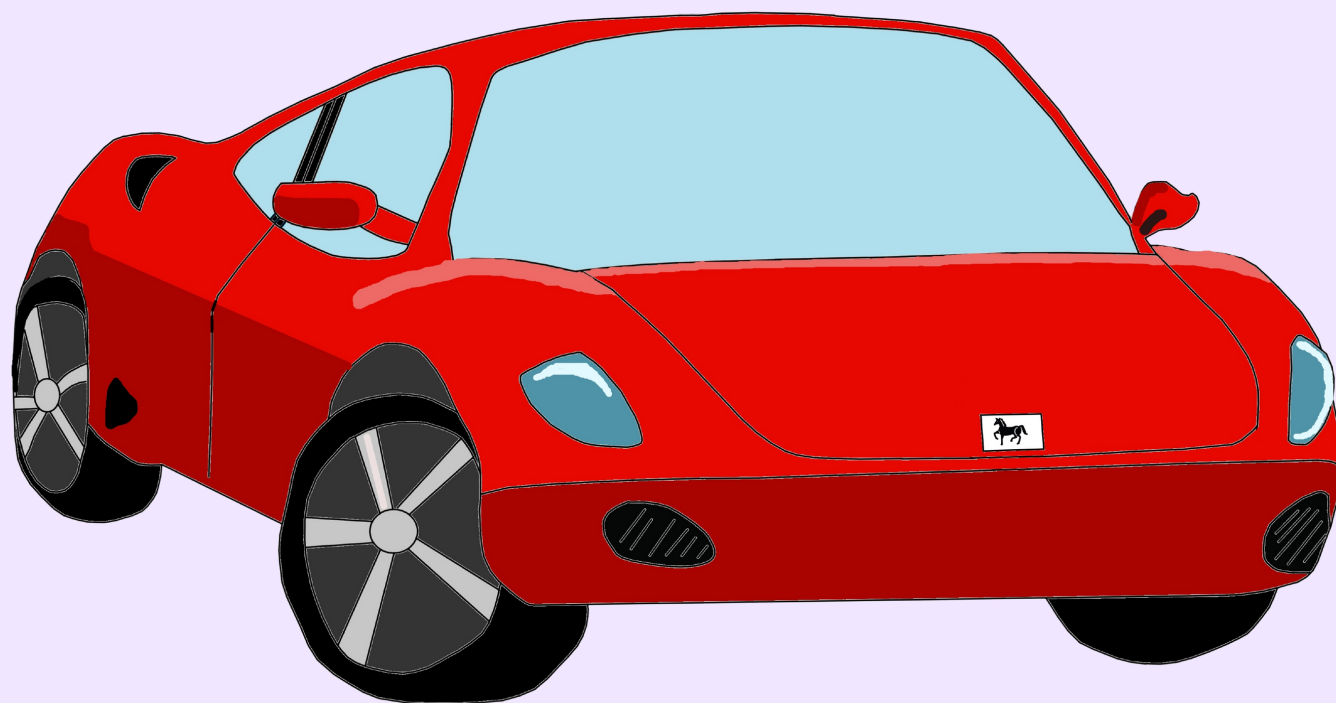
- Ja też nie jestem najlepszy w rysowaniu – powiedział tata – Ale mogę taki wydrukować, potem go wytniesz i przykleisz. Co Ty na to Miki?

- Tak !



Tata czym prędzej udał się do swojego gabinetu, w którym stała drukarka. Pokazał Mikołajowi kilka propozycji aut, ale jedno szczególnie przypadło mu do gustu.

- Te! - powiedział syn i wskazał na duże, czerwone auto ze znaczkiem konia z przodu.
- Dobry wybór – uśmiechnął się tata i wydrukował samochód.



Mikołaj wziął go ze sobą do stolika, usiadł i już chciał zacząć wycinać, gdy uświadomił sobie, że nigdy tego nie robił.

- Co się stało? - zapytała zdziwiona Marta

- No, co jest? - dodał tata

- Nie wiem jak wycinać – odpowiedział zdezorientowany Mikołaj.

W tym momencie do pokoju weszła mama, która wróciła z zakupów.

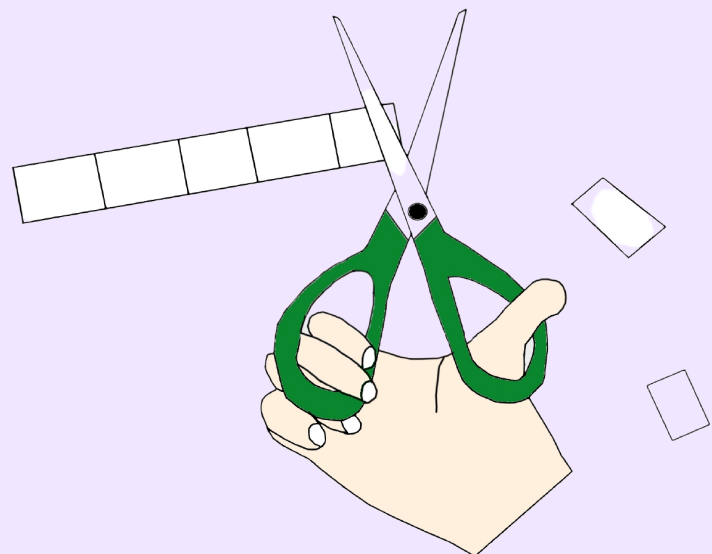
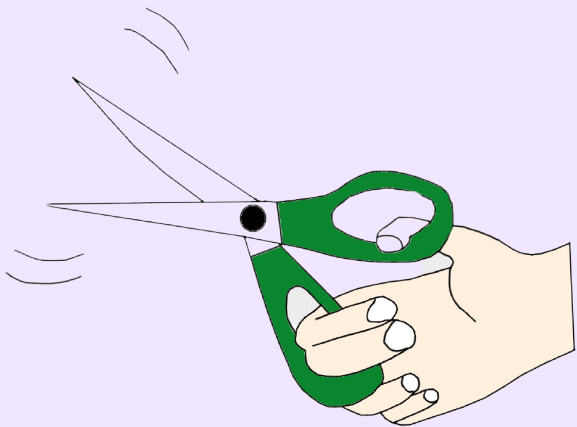
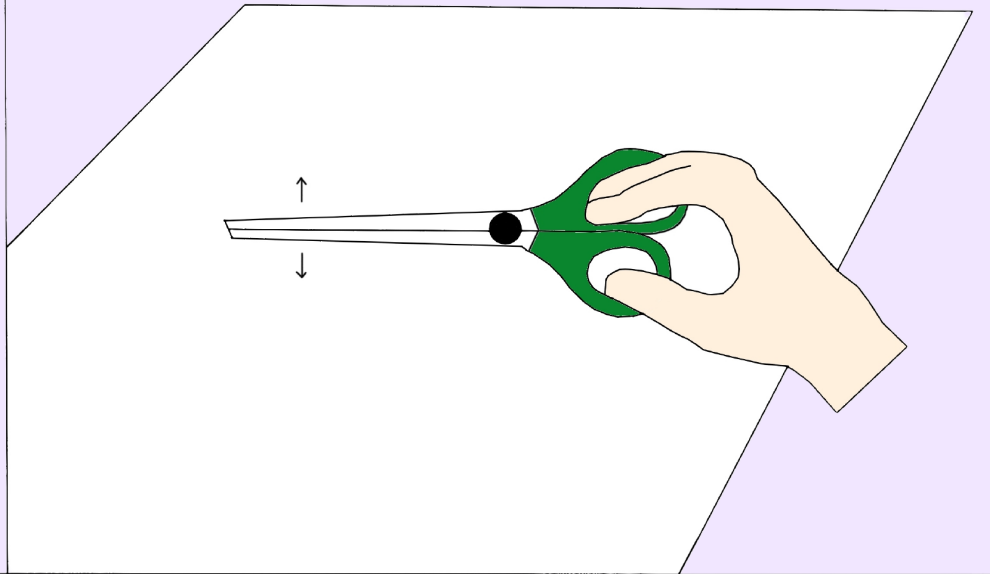
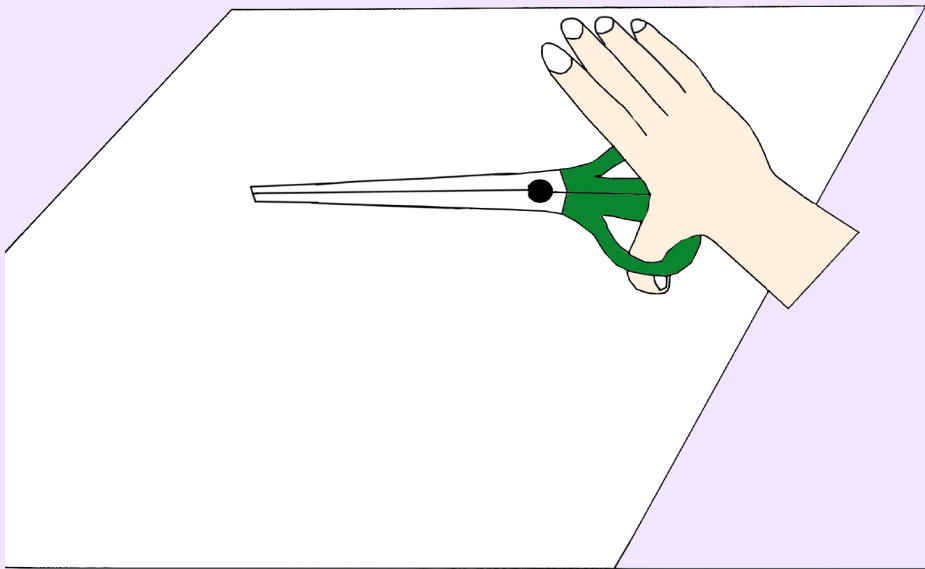
- Zaraz Ci pokażę jak to zrobić – powiedziała.

Tata zabrał Martę i Madzie do kuchni, żeby rozpakować zakupy.

- Zobacz – powiedziała mama i położyła nożyczki na stole – najpierw wsadź kciuk do dziurki z lewej strony, potem palec wskazujący i środkowy do drugiej dziurki. Teraz postaraj się poruszać nożyczkami po stole używając tych trzech palców. Mikołaj wykonał wszystko tak jak powiedziała mu mama.

- Świetnie, teraz zrób to samo, tylko podnieś nożyczki do góry i postaraj się poruszać nimi w powietrzu.

Chłopcu szło naprawdę dobrze. Na jego twarzy pojawił się uśmiech zadowolenia.



- To teraz przejdziemy do wycinania. Ale na początek coś prostszego.

Mama wzięła kawałek kartki, wycięła cienki pasek i narysowała na nim pionowe kreski.

- Spróbuj ciąć po kreskach – powiedziała do syna.

Mikołaj w skupieniu wykonał zadanie.

- Myślę, że jesteś gotowy na coś trudniejszego.

Tym razem mama zrobiła taki sam pasek, tylko zamiast pionowych kresek narysowała faliste.

- Spróbuj wyciąć to.

Również to zadanie poszło chłopcu dobrze.

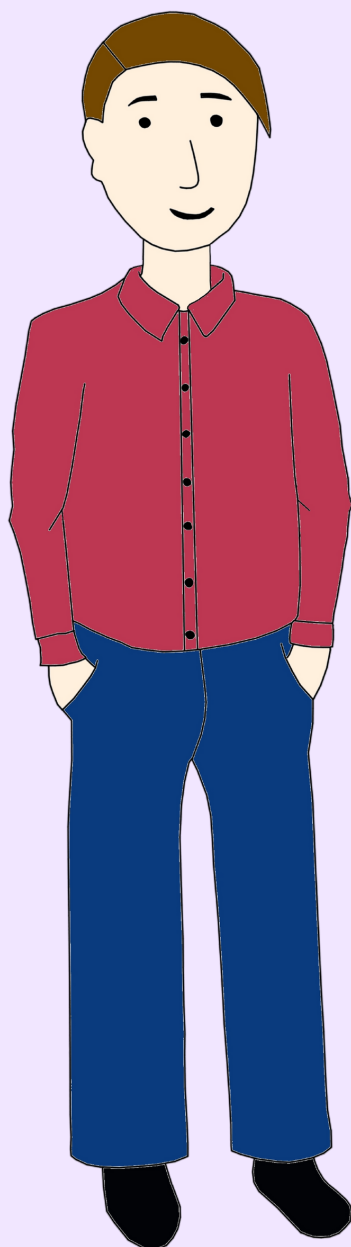
- Teraz jesteś gotowy do wycięcia samochodu.

Mikołaj trochę niepewnie wziął auto, spojrzął na mamę. Ta uśmiechnęła się, dając mu znak, że da radę. Chłopiec zaczął powoli wycinać. Po kilku minutach czerwony pojazd był już przyklejony na laurkę dla Wojtka.

- Dobra robota – skomentowała mama.

Później Marta pomogła bratu napisać życzenia urodzinowe i kartka była już gotowa.

Po południu, gdy rodzina zjadła obiad, Mikołaj zaczął przygotowywać się do wyjścia na przyjęcie urodzinowe. Ubrał granatowe spodnie i elegancką koszulę. Gotowy do wyjścia wziął prezent i razem z Tatą pojechał do Wojtka.



Wieczorem, gdy wrócił do domu, opowiedział wszystkim jak wspaniale było na urodzinach.

Wojtkowi bardzo spodobał się prezent od Mikołaja, w szczególności laurka z szybkim samochodem.

Od razu powiesił ją sobie na lodówce, żeby móc na nią patrzeć codziennie rano.



Rady – porady

W książce znajdą Państwo radę jak nauczyć dziecko wycinania za pomocą nożyczek. Ważne jest, aby uczyć tego etapami. Na początek pokazujemy dziecku, które palce należy wsadzić w odpowiednie dziurki. Warto, aby dziecko poruszało nimi najpierw na stole, na stabilnym gruncie. Potem może powtórzyć tę czynność w powietrzu. Kiedy zdecydujemy się dziecku dać już coś do wycięcia należy zachować zasadę stopniowo trudności, co oznacza, że zaczynamy od prostych kształtów, najlepiej pionowych linii, do trudniejszych, na przykład falistych. W ostatnim etapie dajemy do wycięcia konkretny kształt.



Rady – porady

Umiejętność wycinania nożyczkami jest niezbędna zarówno na etapie przedszkola jak i szkoły. Im prędzej dziecko oswoi się z tą czynnością, tym łatwiej będzie mu wykonywać stawiane przed nim zadania.

Czynność ta rozwija małą motorykę, koordynację wzrokowo-ruchową oraz wydłuża czas koncentracji dziecka.